

Rzym, 30.03.2022

ks. Michał Skierkowski
via Pietro Cavallini 38
00-193 Rzym, Włochy

Fundacja Rzymskiego Centrum Akademickiego (FURCA)
ul. Kniażyńska 1A
04-695 Warszawa

Drogi dobroczyńcy Fundacji FURCA.

Pisząc ten list miję szósty miesiąc od rozpoczęcia moich studiów z teologii duchowości na Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie, na które skierował mnie ks. bp Romuald Kamiński, ordynariusz Warszawsko-praski. Sięgając pamięć do początku pobytu w Rzymie, sądzę że pierwszym trudnością, z którą należało się zmierzyć była nauka swobodnego komunikowania się w języku włoskim. Temu celowi służyły podjęte przez mnie we własnym intensywnym kurs w Instytucie Dante Alighieri. Cały ten miesiąc w zasadzie poświęcony był pogłębieniu znajomości tego języka. Południem stanowił dla mnie miesiąc zapoznania się z uniwersyteciem: z profesorami, ze studentami, zwłaszcza z tej samej specjalizacji.

Pierwsze zajęcia były zatem ogólnym dotychczas zdobytej znajomości językowej, wyfiksacji na ile język włoski podczas wykładu porostepo ucipi językiem drugim. Poznając osoby studiujące razem ze mną na tym samym kierunku mogłem potwierdzić to, co było doświadczeniem już wcześniej opisywanym przez wielu księży, to mianowicie: doświadczenie powszechności Kościoła. Wynika się ono w doświadczeniu wielu osób różnych narodowości na Uniwersytecie, a nawet na samym wydziale. Wraz z różnicą narodowości wynika się także różnica kultur, różnica mentalności w podejmowanych

przez nas zapewnieniu, co zawsze stanowiło utrogiem i własnego stanowiska.

Za najwcześniejsze doświadczenie przeżytego doświadczenia studiów utworzeniem pierwszych sesji egzaminacyjnych, które trwały od końca stycznia do połowy lutego. Trudnością było na pewno już nie tylko biernie rozumienie przekazywanych treści wykładu oraz umiejętności pisania tekstów, ale także - umiejętności przekazywania treści usłyszanych z wykładem w sposób swobodny, zawierający precyzyjne odpowiedzi na pytaniami zadawane przez profesorów. Pierwsza zdana sesja na pewno wyglądała się z pomocą satysfakcji, ale także pozwoliła lepiej rozplanować sobie pracę w drugim semestrze.

Zamieszkaniec u Polskim Pomorskim Instytucie Koscielnym postępowania jako katedra z doświadczenia, które miały być naszymi. Wspólnota książy - studentów, pochodzących z różnych stron naszego kraju, daje możliwość spotykania nie te same zagadnienia, problemy z innych perspektyw. Niezwykle cenne są osoby tych, którzy ukończyli już jeden etap swoich rymskich studiów i przez swoją pomoc umożliwiający wybór zaktualizowane się nowo przybyłych studentów.

W tym wszystkim, co tutaj opisuję, mieć swój udział także, wyhodowy dewocji, przez ufundowane stypendia i przez modlitwy. Zastanawiam się nad swoją dalszą przyszłością, będąc w kierunku powołanym, nie podjęwaniem, że będę miał tę drogę, a zenerem Pastry, aby studiować teologię u Włocławskim Mieście.

Decyzja, którą studiuję - teologia duchowości, wydaje mi się kierunkiem bardzo ważnym na dzisiejsze czasy. Badanie doświadczenia religijnego człowieka i umiejętności poprowadzenia go, korzystając z uzyskanej wiedzy, aby mógł osiągnąć pomoc Chrystusa, przyłączyć do Mięsa i w ten sposób przeżyć swoje życie

Stawiamy dla mnie wyzwaniem wzajemnie istotne, zwłaszcza postać
różnego rodzaju dostępnych współczesnie duchowości, które powodują
zatrzymanie osobowości chrześcijańskiej albo zwolnienie go z odpowiedzialności
za własne życie.

Studiując te duchowości, a potem także w pracy duszpasterstwie,
chciałbym mieć uzyskane wykształcenie ukazać to, co stało się treścią
homilii wygłoszonych przez papieża Benedykta XVI na inauguracji jego
pontyfikatu: „kto upuszcza Chrystusa nie traci nic z tego, co czyni
życie wolnym, pełnym i wielkim. Nie! Tylko w tej przyjaźni otwierają
się na otwarte drzwi życia. Tylko w tej przyjaźni otwierają się
wielkie możliwości chrześcijańskie (...). Tylko w tej przyjaźni doświadczamy
tego, co jest pełne i wyzwalające.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję Wam, drodzy
dowcipnicy, za Wasze wsparcie, które zawsze stanowiło i
będzie stanowić dla mnie przykład współodpowiedzialności
za wspólnotę Kościoła, w której każdy z nas ma swoje
niepowtarzalne miejsce i w której staramy się zrealizować słowa
z listu św. Pawła Apostoła do Galatów: „jedni drugich
bniemiemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe” (Ga 6,2).

Z swojej strony obiecuję modlitwy w klasycy
osobistych intencjach oraz Waszych modlitw, a także Mszy świętych
przy grobie naszego świętego rodzaka - św. Jana Pawła II.

Z podziękowaniem i wyrazami szacunku
ks. Grzegorz Świerkowski